

Kaliskie "Noce i dnie" w aplikacji mobilnej

Po powiecie kaliskim i Kaliszu można podróżować z aplikacją turystyczną w smartfonie, która pozwoli nam odkrywać najpiękniejsze zakątki "Nocy i Dni" oraz najstarszego miasta Polski. Co ciekawe w 2015 roku w trakcie Festiwalu Filmowego w Gdyni wielbiciele polskiego kina w internetowym głosowaniu przyznali Diamentowe Lwy, filmowi „Noce i dnie” wybierając go najlepszym filmem 40-lecia. Pragnąc podkreślić bardzo ważną rolę powieści „Noce i dnie” w promocji powiatu kaliskiego i miasta Kalisza, Fundacja "Nasza Historia" stworzyła pierwsze w Polsce realizacje powieści w formie mobilnej.

Zachęcamy do zwiedzania ze smartfonem i udziału w następujących grach:

1) Gra Miejska - Kalisz w powieści "Noce i Dnie" M. Dąbrowskiej (pierwsza w Kaliszu)

W aplikacji zostało zaznaczonych 10 miejsc na terenie Kalisza, opisanych w treści powieści.

Każdy punkt zaznaczony na mapie Kalisza został także opisany fragmentem cytatu z powieści oraz uzupełniony starymi zdjęciami, aktualnie nie istniejących lub istniejących w istotnie zmienionej formie, budynków, placów bądź innych miejsc. Opis każdego punktu kończy się pytaniem i trzema sugestiami odpowiedzi z których jedna jest trafna.

Gra miejska, działa jedynie na obszarze Kalisza (lokalizacja GPS) "zmuszając" w ten sposób jej uczestników do faktycznej obecności i aktywnego uczestnictwa.

Aplikacja jest narzędziem upowszechniającym regionalną wiedzę historyczną i znajomość polskiego dziedzictwa literackiego. Realizacja projektu przyczyniła się do promowania walorów historycznych Kalisza wśród uczniów kaliskich szkół, mieszkańców Kalisza a także wśród turystów.

Aplikacja w nowatorski i ciekawy sposób uczy historii miasta utrwalonej na kartach powieści Noce i Dnie M. Dąbrowskiej.

Przykładowy opis jednego z oznaczonych na mapie punktów:

1) WIDOK MIASTA OD STRONY PRZEDMIEŚCIA STAWISZYŃSKIEGO (stań przy pomniku A. Asnyka i spójrz w kierunku pl. św. Józefa)

Cyt "...Czy już jesteśmy za hyclem? - zapytała pani Barbara bojąc się wychylić przez okno.

-Nie, teraz go mijamy.

Dom hycła stał na skraju pastwisk miejskich, na pełnym wydmuchu.

Dokoła suszyły się na żerdziach końskie skóry.

Minąwszy hycła, wiatraki i cegielnię, wjechało między bure domki przedmieścia, pootaczane zapuszczonymi ogrodami. W szarych parkanach były powycinane okna, w których siedzieli sadowi nad mizernym dosyć owocem. Melodyjny turkot karety zamienił się na bruku w ogłuszający łoskot, który przycichł na moście. Patrząc w rozległą ulicę, biegnącą brzegiem rzeki, pani Barbara znów stwierdziła:

-Już Dziadowe Przedmieście.

Wtoczyli się na plac, mający cerkiew pośrodku..."

WIDOK MIASTA OD STRONY PRZEDMIEŚCIA STAWISZYŃSKIEGO (1 zdjęcie)

Nie wiadomo, czy w poprzedzającym Przedmieście Chmielniku mieszkał hycel, pewniejszym jest fakt istnienia tam cegielni, wiatraków i licznych ogrodów. Fabryki, pobernardyński kościół na początku a kolegiata i kompleks pojezuicki w głębi dużego, rozdzielonego Babinką placu, klasycystyczny budynek szkoły, która stanęła na miejscu dawnego zamku, pałac gubernatorów i wreszcie owa cerkiew, a właściwie pietropawłowski sobór – oto była dla wjeżdżających Przedmieściem, tak jak Niechcicowie, do Kalisza przyjezdnych godna wizytówka miasta. Wzdłuż kanału Babinki ciągnęła się dziś raczej cicha, wówczas pełna przemysłowego gwaru ulica Babina. Dąbrowska miała powiedzieć: „gdzie baby tam muszą być i dziady”, i stąd przedmieściu nadała w powieści nazwę Dziadowe Przedmieście.

Pyt. 1: Która z leżących za rogatką Stawiszyńską wsi nie graniczyła z „Dziadowym

Przedmieściem”?

a/ Chmielnik (0 pkt) **b/ Ogrody (20 pkt)** c/ Tyniec (0 pkt)

Załączniki: Zdjęcie;

WIDOK MIASTA OD STRONY PRZEDMIEŚCIA STAWISZYŃSKIEGO)

Plakat + link do aplikacji - <http://qrs.ly/pu5dk2o> oraz w formie Kodu QR

2) Kolejnym działaniem Fundacji w zakresie promocji powieści "Noce i Dnie" zarówno wśród mieszkańców Kalisza, okolicznych miejscowości oraz turystów przybywających na ziemię

Wielkopolską, jest nowatorski przewodnik turystyczny w postaci aplikacji mobilnej, pt. Śladami "Nocy i Dni" M. Dąbrowskiej.

Przewodnik ten poprowadzi turystów wybraną trasą tematyczną pozwalając odkrywać miejscowości z czasów powieści "Noce i Dnie".

Aplikacja ta będzie "prowadzić" turystę wzdłuż całej wyznaczonej trasy, składającej się z 8 opisanych i oznaczonych miejsc w miejscowościach: Russów, Poklęków, Jastrzębniki, Kurza, Tykadłów, Stawiszyn, Siąszyce, Kuchary Kościelne.

Każda zaznaczona na mapie Google miejscowość, opisana jest wybranym cytatem z powieści oraz krótkim rysem historycznym, zarówno w formie tekstu jak również **nagrania audio**.

Opisane miejsca uzupełnione są także archiwalnymi zdjęciami nieistniejących aktualnie zabudowań także gospodarczych, parku krajobrazowego lub innych obiektów.

Aplikacja jest aktywna jedynie w opisanych miejscach (lokalizacja GPS), co "zmusi" turystów do faktycznej obecności w zaznaczonych na mapie punktach.

Początek trasy planowany jest przy Dworku Marii Dąbrowskiej w Russowie.

RUSSÓW został opisany w powieści jako SERBINÓW

POKLĘKÓW został opisany w powieści jako PAMIĘTÓW

JASTRZĘBNIKI zostały opisane w powieści jako JASTRZĘBICE

STAWISZYN został opisany w powieści jako NIEZNANÓW

KUCHARY KOŚCIELNE zostały opisane w powieści jako PIEKARY WIELKIE

TYKADŁÓW został opisany w powieści jako MAŁOCIN

Pozostałe miejscowości występują w treści powieści w oryginalnym brzmieniu.

Przykładowy opis jednego z oznaczonych na mapie punktów:

Russów - Serbinów

Wieś w gminie Żelazków, w powiecie kaliskim licząca obecnie około 400 mieszkańców. W latach 80. XIX w. wieś przybył tu, wraz z małżonką Ludomirą z Gałczyńskich, powstaniec styczniowy Józef Szumski. Podjął pracę administratora majątku Hildegardy Mniewskiej – Waliszewskiej. W roku 1889 r. urodziła się tu pisarka Maria z Szumskich Dąbrowska. W swojej twórczości: w *Ludziach Stamtąd*, *Uśmiechu Dzieciństwa* a przede wszystkim w *Nocach i Dniach* opisała zarówno Kalisz (Kaliniec), Russów (Serbinów) jak i kilka innych miejscowości Ziemi Kaliskiej.

Cytat z powieści „Noce i Dnie”

"...Nagle ujrzał przed sobą pola Serbinowa, odłogiem leżące niwy, buraki pozarastane perzem, kartofle - wielkim ostem, puste stodoły i spichrze. Nie, nic nie mogło stanąć na przeszkodzie tej pracy, co go tam czeka. Wszystko, czym się tu dręczą - to czcze urojenia. Wystarczy o tym nie myśleć i nie mówić, aby to przestało być. Łagodnie usiłował panią Barbarę postawić na nogi.

Tak więc Niechcicowie zamieszkali teraz wśród gładkich jak powierzchnia wody równin i czystych pól, w których największą gęstwiną był stary ogród przy dworze. Lasy wytrzebiono tu od dawna i na wiele mil wkoło. Rowy zarośnięte jeżynami, tarniną i głógiem były to jedyne dzikie miejsca w tych stronach. Wzrok, przywykły w Krępie napotykać wszędzie ścianę głuszy albo malownicze wzniesienia gruntu, w Serbinowie biegł bez przeszkód aż po kraj horyzontu, którego nieskazitelną, prostą linię garbiły tylko nieznacznie tu i ówdzie kępki płowej zieleni osłaniającej wsi..."

W Russowie w połowie XIX w. stanął dwór, później rozbudowany przez Kazimierza Waliszewskiego. Po II wojnie dość długo mieszkali tam lokatorzy. W 1971 r. dokonano niemal od podstaw gruntownej odbudowy obiektu. Stanął on w całkiem odmiennym kształcie architektonicznym. W jego wnętrzu znajduje się obecnie, stanowiąca oddział Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej, ekspozycja poświęcona Marii Dąbrowskiej. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. rozpoczęto też rewaloryzację zaniedbanego 4 hektarowego parku, utworzonego w końcu XIX w. Utworzono w nim skansen Wsi Podkaliskiej, w którym znalazły się spichlerz - sołek, chałupa, zagroda i obora oraz stajnia również z XIX wieku.

Cytat z powieści „Noce i Dnie”

"...Bój się Boga, jak to? I byłeś tam, widziałeś ten Serbinów?

-Byłem, a jakże! - zawołał z takim uniesieniem, jakby oznajmiał, że był na progu raju. - Wszystko widziałem, wszystkie pola obszedłem. Wszystko tam wygląda jak obraz nędzy i rozpaczy. I opowiadał, że Serbinów jest zupełnie spustoszony, zdewastowany. Do takiego stanu doprowadziły go złe rządy. W stodołach pusto, na spichrzu pusto, na polu perz zagłuszył wszystkie płony. Dlatego to Daleniecki zmuszony był zerwać kontrakt z dotychczasowym administratorem..."

"Na terenie parku w Russowie znajduje się spichlerz chłopski tzw. "sołek" z ok. poł. XVIII w., który zachował się na terenie wsi i został przeniesiony na teren przy muzealnego parku w 1988 r. Jest to fragment zagrody wybranieckiej rodziny Witczaków, z którą rodzice pisarki utrzymywali kontakty sąsiedzkie.

Rodzinie Witczaków Maria Dąbrowska poświęciła jedno z opowiadań "Królewskie korale". Obiekt ten dał początek ekspozycji etnograficznej rozbudowanej na terenie parku w kolejnych latach"

Załączniki: Zdjęcia;

Dworek w Russowie od strony północnej, 1958r. rozebrany w 1970 r.

Dworek w Russowie od strony południowej (front), 1958r., rozebrany 1970r.

Plakat + link do aplikacji - <http://qrs.ly/pu5dk2o> oraz w formie Kodu QR

3) Opis trzeciej aplikacji, czyli pierwszego mobilnego przewodnika po Kaliszu pt. "Jak zmieniał się Kalisz".

W związku z brakiem oznaczeń miejsc w Kaliszu których historia jest warta pokazania (np. tablic na budynkach!). Agencja Promocji Miasta Tomasz Chlebba stworzyła mobilną wersję takiego przewodnika.

Na mapie Kalisza oznaczyliśmy 19 miejsc, nierozzerwalnie związanych z historią miasta. Każde z miejsc opisane jest krótkim rysem historycznym uzupełnionym dawnym zdjęciem i nagraniem audio.

Prawie wszystkie opisane obiekty aktualnie nie istnieją w przestrzeni miejskiej, zachowały się tylko na starych zdjęciach.

Przykład opisu jednego z punktów:

Punkt 13. Stań na skrzyżowaniu ścieżek parkowych i spojrz w kierunku kościoła św. Józefa.

Na pierwszym planie prezentowanego zdjęcia ukazany jest drewniany „Most Panny Maryi”, przerzucony na odnodze rzeki Prośny zwanej „Babinką”, która przepływała przez park miejski i biegnąc dalej otaczała swoim ramieniem śródmieście Kalisza. W głębi widać część zabudowań pojezuickich, które w latach dwudziestych XIX wieku przebudowane zostały na potrzeby władz administracyjnych Królestwa Polskiego. Od tamtego czasu aż do chwili obecnej w budynku tym mieściły się siedziby władz – gubernialnych, wojewódzkich lub powiatowych, a w latach I i II wojny światowej władz okupacyjnych. Tak obecnie wygląda ten fragment parku kaliskiego już bez widocznego mostku, z nadal istniejącymi budynkami w tle.

Link do aplikacji - <http://qrs.ly/pu5dk2o> oraz w formie Kodu QR (taki sam jak wyżej).

Aplikację stworzyła i zrealizowała: Agencja Promocji Miasta - Tomasz Chlebba
<http://www.agencja-promocji.com.pl/index.php/produkty/inne>

Tekst: Tomasz Chlebba

Foto: archiwum autora